

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% z ograniczonym do 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**POLAKU!!!** Niech złoty polski pozostanie w kraju. Pij naturalne **wina krajowe**. Pierwszej Wileń. Spółki Win i Przetwor. Owosowych **UL. WILEŃSKA 36.** — — — **Telef. 8-86.**

## Niedoszły zamach na poselstwo sowieckie w Wiedniu.

WIEDEN. 17.IX. (Pat.) Poselstwo sowieckie w Wiedniu otrzymało wiadomość o planowanym zamachu na posła sowieckiego w Wiedniu Borsiną, ewentualnie na poselstwo sowieckie. Na podstawie śledztwa wszczętego natychmiast przez dyrekcję policji aresztowano dwóch obywateli rosyjskich, którzy przybyli tu przed kilku dniami z Bułgarii z fałszywymi paszportami i pod fałszywymi nazwiskami, zamieszkałi w jednym z hoteli. Według dotychczasowych wyników śledztwa zostali oni faktycznie wysłani przez pewną grupę zagraniczną do Wiednia, aby tu dokonać zamachu na poselstwo sowieckie. Również został aresztowany jako podejrzany o współwzięcie pułkownik rosyjski Borodin. Śledztwo w kierunku wyjaśnienia całej sprawy oraz aresztowania dalszych osób jest w toku.

deradzego o wysokim autorytecie dla wszystkich obywateli państwa.

Jak się dowiadujemy, w Radzie Gospodarczej ma zasiadać sto osób; wyboru delegatów do Rady dokonać mają związki gospodarcze, przemysłowe i handlowe, instytucje i stowarzyszenia — według z góry ustalonego klucza. Dla posiadaczy ziemskich wyznaczono podobnie w Radzie 14 miejsc.

## Obrazy Sejmowe.

P. marszałek sejmu Rataj pragnie, jak wiadomo, aby jesienna sesja sejmowa rozpoczęła się pierwszym czytaniem budżetu na r. 1926. Ponieważ rząd zapewnia, że przedłoży budżet przed d. 30 b. m., przeto możliwym jest, że pierwsze plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się już dnia 1 października. Sprawa ta zdecydowana będzie na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów sejmu.

noszą e niebywałych burzach na morzu. Wiele okrętów uległo rozbiciu, inne, pomimo dotarcia do samych portów nie mogą do nich wjechać. Dwa duże angielskie kradzowniki, odbywające ćwiczenia na morzu Czarnym z trudem scharniły się do portów bułgarskich.

## Manifestacje Hohenzollernowskie.

GDANSK, 17.IX. (Pat.) — Podrót byłego niemieckiego następcy tronu po Prusach Wschodnich przybera coraz wyraźniej charakter otwartej manifestacji na rzecz monarchii i dynastji Hohenzollernów. Wb wszystkich miejscowościach, w których przebywa ks. Wilhelm odbywają się przy dźwiękach muzyki parady rozlicznych związków wojskowych i monarchistycznych, Stahlhelmu i t. d. przy udziale wielu tysięcy osób. Ks. Wilhelm, któremu w tej podróży towarzyszy żona i dwóch najstarszych synów, występuje wszędzie w mundurze huzarów nieistniejącego dzisiaj pułku przybocznego gwardji cesarskiej, wita przy każdej tego rodzaju manifestacji, jak stwierdza prasa wschodnio-pruska, jako przedstawiciel dawnego potężnego cesarstwa niemieckiego i wódz z czasów wojny światowej.

## Porozumienie franko-rosyjskie.

NOWY-JORK, 17.IX. (Pat.) — „New York Herald” donosi, że między Francją a Rosją nastąpiło porozumienie co do długów przedwojennych. Krasin zaproponował w imieniu swego rządu, aby właściciele papierów rosyjskich we Francji otrzymali 50% swych żądań w nowych obligacjach. W zamian za to, ma Francja rzec się wszelkich żądań z powodu dóbr skonfiskowanych w Rosji i wydać flotę Wrangla rządowi sowieckiemu. Rząd francuski przyjął tę propozycję. Krasin postawił jednakże żądanie, aby stypulacja została definitywnie piśmiennie ustalona. Ambasador udał się zatem do Moskwy, aby zasięgnąć zgody swego rządu i przywieść także w formie piśmiennej ofertę. Przepuszczają, że po jego powrocie układ dojdzie do skutku. Flota Wrangla będzie rządowi sowieckiemu wydana po podpisaniu umowy. Umowa ta wywrze niewątpliwie wpływ na stosunki francusko-rosyjskie.

## Dymisja Pusty.

TALLIN, 17.IX. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Pusta podał się do dymisji.

## Delegacja polska opuściła Kopenhagę.

KOPENHAGA, 17.IX. (Pat.) — Delegacja polska do rokowań polsko-litewskich z panem ministrem Wasilewskim na czele opuściła dziś wieczorem Kopenhagę.

## Wydalenie robotników sezonowych.

BERLIN, 17.IX. (Pat.) Komisja do spraw wschodnich sejmiku pruskiego uchwaliła wydalenie od 1 grudnia z granic Prus polskich sezonowych robotników rolnych.

## Życie ekonomiczne.

G I E D A.  
WARSZAWA, 17.IX. (Pat.) — Dolar 5,95—5,97—5,98, Holandia 286,80—287,40—288,90, Londyn 88,55—88,62—88,48, Nowy-York 5,87—5,89—5,85, Paryż 27,73—27,88—27,88, Praga 17,45—17,49—17,41, Szwajcaria 118,55—118,88—118,27, 5% pol. konw. 43,50, 8% konwers. 70, dolar. 63 1/2 (w złotych 377,85), 10% kolejowa 85—80—85, 4 1/2% listy zast. ziemskie przedwojenne 15,25—14,85—14,90 4 1/2% warszawskie przedwojenne 11,10—11,60—11,10, 5% warszawskie przedwojenne 14,10—13,90.

## Pożyczka niemiecka.

NOWY-JORK, 17.IX. (Pat.) — Pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów, przeznaczona dla rolnictwa niemieckiego, została całkowicie pokryta.

**TEATR POLSKI „Lutnia”**  
Dziś  
**„Chrześnik wojenny”**  
fabryka Honnequin'a i Vebera.  
Początek o godz. 8 min. 15 wiecek.

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**ST. KRAUZE**  
WILEŃSKA 32.  
Otrzymał nowe żurnale i materiały w dużym wyborze z najlepszych fabryk krajowych. 856—7

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

### Dyskusja nad reformą rolną w Senacie.

Wczoraj zakończono debatę ogólną nad reformą rolną, a z dyskusji szeregowej rozprawę nad pierwszą częścią artykułów od 1 do 16-go. Rozprawa ogólna posiadała niektóre momenta interesujące. Charakterystycznym było wystąpienie przedstawiciela P. S. L. Piasta, senatora Buska, który wystąpił z deklaracją, iż klub P. S. L. obstaje przy sejmowym projekcie reformy rolnej i zwraca uwagę na trudności przy głosowaniu w sejmie. Jak wiadomo do odrzucenia poprawek senatu potrzebna jest większość 11/20 biorących udział w głosowaniu. Wskutek obecnego układu sił w izbie nie jest wykluczonym, iż niekiedy takiej kwalifikowanej większości głosów może się nie znaleźć. W takim wypadku cała ustawa zawieszona w powietrzu i musiałaby upaść. Odtąd przestrzegając przed tem senator Buzek imieniem P. S. L. Piasta zagroził, że w takim wypadku klub P. S. L. Piast domagałby się rozwiązania izby, aby osiągnąć opinii wyborców o samej reformie. Zdaniem jego, nastąpiłyby nowe wybory, które wedle mniemania P. S. L. wykazałyby radykalizowanie poglądów na i na reformę rolną i na rolę senatu.

### Konferencja w sprawie budowy portu w Gdyni.

Wczoraj premier przyjął pp. Kurnowskiego i Kanebecka, dyrektorów t-wa holenderskiego do budowy portu gdyńskiego w sprawach związanych z budową tegoż portu.

### Listy zastawne Banku Rolnego.

P. minister skarbu zatwierdził wzór listu zastawnego Polskiego Banku Rolnego oraz przepisy o emisji tych listów i udzielaniu pożyczek długoterminowych. Listy zastawne Polskiego Banku Rolnego użyte będą na sfinansowanie akcji parcelacyjnej w związku z reformą rolną. W latach tych opłacani będą właściciele majątków parcelowanych, skarb państwa przyjmować będzie listy te na spłatę podatku majątkowego. Polski Bank Rolny poczynił już prace przygotowawcze do emisji tych listów.

### Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 10.IX wykazuje zwiększenie zapasu złota o 97,7 tysięcy złotych; walut i dwie zaś peraz pierwszy od 5 miesięcy o 2.994 tys. zł. Portfel wekslowy pozostał prawie niezmieniony, natomiast zmniejszyły się pożyczki zabezpieczone papierami o 1 milion złotych. Bank Polski przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilenu na 6408 tysięcy złotych. Zmniejszył się natomiast obieg biletów bankowych o 21726 tysięcy. Zwiększyły się w związku z tem rachunki żywe i inne zobowiązania o 39935 tys. Ze wzrostem walut zwiększyły się również zobowiązania walutowe i raportowa o 1946 tys. zł. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

### Stypendja dziennikarskie na studia zagraniczne.

Zarząd związku syndykatu dziennikarzy polskich na wczorajszym posiedzeniu postanowił na propozycję, zgłoszone przez syndykaty warszawski, lwowski, wileński, oraz związek dziennikarzy w Krakowie, przedstawić ministerstwu oświaty, jako kandydatów na stypendja dziennikarskie na studia zagraniczne następujących dziennikarzy: Janusza Łaskowskiego (Lwów), Stanisława Mackiewicza (Wilno), Jana Matysika (Kraków) i Kazimierza Wierzyńskiego (Warszawa).

### Skrzyński i Cziczerin.

GENEWA, 18 września. Prof. Zimmer na wykładzie w uniwersytecie wykazywał doniosłość wyjazdu min. Skrzyńskiego do Warszawy. Zdanem Zimmera, narada Skrzyńskiego z Cziczerinem może być zwrotem polityki na wschodzie. Polska może przyosiągnąć Rosję do Ligi narodów, albo Rosja odciągnie Polskę od Ligi. Zimmer przypisuje ostatnią możliwość

### Minister St. Grabski o prawosławiu w Polsce.

WARSZAWA, 17.IX. (Pat.) Pan minister wyznał rel. i ośw. publ. Stanisław Grabski na obiedzie wydanym na cześć delegatów Phanara konstantynopolitańskiego i cerkwi rumuńskiej, powiedział między innymi co następuje: Kościół prawosławny co do liczby swych zajmuje drugie miejsce w naszym państwie. Rząd polski ma niezłomną wolę zapewnienia kościołowi temu pełnej swobody zarządzania swymi sprawami, jak również kierowania życiem duchowym swych wiernych, według swoich przepisów, pod

### Wojna na włosku między Turcją i Anglią.

GENEWA, 17.IX. Trzecia komisja Ligi, do której przesłano sprawę zatargu angielsko-tureckiego o Mossul, zakończyła swoje obrady przyjęciem w całości tryz angielskiej. Są jednak poważne wątpliwości, czy Turcja pogodzi się z całkowitą swoją klęską. Przy pomnie należy, że wszelkiek Turcja zgodziła się na pośrednictwo w tej sprawie Ligi, to jednak jako nie będąca jej członkiem, może uchylić się od przyjęcia jej opinii.

GENEWA, 17.IX. Delegacja turecka oświadczyła, że trudności w sprawie Mossulu doszły do takiego zaostzenia, iż wytworzyła się poprostu groźna sytuacja. Gabinet angielski odrzuca wszelkie życzenia i postulaty Turcji. Przedstawiciele turecy w Genewie odnozą wrazenie, że Anglia zdecydowała się za pomocą siły zbrojnej przeprowadzić swoje plany, które określił w wygłoszonym przemówieniu podczas zgromadzenia Ligi Narodów, lord Amery.

GENEWA, 17.IX. W genewskich kołach politycznych i dyplomatycznych stwierdzają powszechnie, że w związku za sprawą Mossulu, sytuacja pogorszyła się znacznie. Przedstawiciel Anglii lord Amery postawił wniosek, ażeby sprawozdanie angielskie o zamordowaniu chrześcijan przez Turków nad granicą Iraku zostało jeszcze

### Wojna w Marokko.

PARYŻ, 17 IX. Wczorajszy dzień na terenie marokańskim zakończył się ogromnym sukcesem. Po uprzednim przygotowaniu przez bombardowanie lotnicze wojska francuskie zdobyły wzgórze Bibano, jedną z najpotężniejszych naturalnych fortyfikacji w północnym Maroku, stanowiącą kluczek do Rifu. PARYŻ, 17.IX. Z Fezu donoszą: Wojska francuskie podjęły ofensywę przeciw pozycjom rifonów, które są niezwykle silnie ufortyfikowane, najwidoczniej pod kierunkiem fachowych oficerów europejskich. Po zaciętych wal-

### Sejm i Rząd.

#### Budżet na rok 1926.

Układany obecnie przez ministerstwo skarbu budżet na rok 1926 będzie mniejszy od tegorocznego; w roku bieżącym suma wydatków państwowych ustalona została na 2,1 miliardów zł., w budżecie przyszłorocznym wydatki nie osiągną cyfry dwóch miliardów złotych. A więc w budżecie przyszłorocznym osiągnięta zostanie — w porównaniu z r. b. — oszczędność kilkuset milionów złotych, jakkolwiek zarówno wydatki osobowe jak rzeczowe wzrosły.

Przy układaniu budżetu tegorocznego przy obliczaniu wydatków osobowych mierzona uposażeniowa wyniosła 88 groszy, przy opracowywaniu preliminarza budżetu na rok 1926 przyjęto za podstawę obliczenia wydatków osobowych obecnie obowiązującą mnożną 42 grosze.

Podobny wzrost mamy i w zakresie wydatków rzeczowych: w budżecie tegorocznym wydatki rzeczowe ustalono przy wskaźniku cen hurtowych 116; przy opracowywaniu preliminarza na rok przyszły wydatki rzeczowe obliczono przy wskaźniku cen hurtowych 187,87.

Podstawa obliczenia wydatków osobowych zwiększyła się zatem w stosunku do poprzedniego okresu budżetowego — o 10,5 procent,

## Z całej Polski.

### Z manewrów na Wołyniu.

Manewry na Wołyniu pozostały po sobie prócz zadawienia i dobrych ich wyników, również parę zabawnych anegdot.

Oto jakiś oddział powinien był być rozbity i wycofany z walki. Jeden z kierujących manewrami generałów zwrócił się do pułkownika dowódcy oddziału:

„Panie pułkowniku jesteście zabici, daś rozkaz padnij!”  
Pułkownik wykonał rozkaz, ale po pewnym czasie, gdy linja „frontu” już przeszła, podniósł swój oddział i skierował się ku tyłowi, chcąc w ten sposób zejść z pola walki. Zobaczył to jednak, ów generał, podjechał do manewrującego oddziału i zawołał: Panie pułkowniku, dokąd pan idzie, wszak mówiłem wam, że jesteście zabici!”

Na to pułkownik, salutując odrzekł:

„Tak jest, panie generale, właśnie idziemy na ementari!”  
Nadmienić przy tem należy, że pułkownik ów prowadził swój oddział w kierunku ementarza.

### Wiadomości telegraficzne.

#### Zamach na prezydenta Meksyku.

NOWY-JORK, 17.9. Prezydent Meksyku został napadnięty przez nieznanego anarchista. Zamachu usiłowano dokonać w chwili, gdy prezydent wchodził do stadionu. W tym momencie skończył z galerji jakiś osobnik. Bomba, która w tym czasie eksplodowała, nie przysporzyła prezydentowi żadnego szwanku. Prezydent został nieknięty. Od eksplozji zginął ów monarchista, który usiłował dokonać zamachu.

#### Francja wobec państw bałtyckich.

BERLIN, 17.IX. Donoszą z Kopenhagi, że pobyt francuskie ministra de Monzie w Danji miał na celu zapoznanie nowej orientacji francuskiej polityki wobec państw bałtyckich, zmierzającej do ich zblokowania pod kierownictwem Danji, wobec niepowodzeń Polski na tem polu.

#### Likwidacja sztabu gen. Wrangla.

BELGRAD. Sztab armji gen. Wrangla w Sremskich Karłowcach w Jugosławji został zlikwidowany. Gen. Wrangiel zamieszka nadal w Jugosławji w charakterze osoby prywatnej.

#### Katastrofa samochodowa.

GLETSCH, 17.IX. (Pat.) Wczoraj około godz. 3-ciej po południu wydarzyła się obok hotelu Belvedere wielka katastrofa samochodowa. Automobil, w którym znajdowało się 5 osób, wpadł w głąbie 100-metrowa, przyczem 4 osoby zabiły się na miejscu.

#### Wielkie burze morskie.

MADRYT, 17.IX. W ostatnich dniach na oceanie Atlantyckim panują tak silne burze i wichry, że utrudnia to aprocisając wojsk hiszpańskich w zatoce Albuemas. Jedynie dzięki nagromadzeniu większych zapasów żywności, burze na morzu nie spowodowały katastrofalnej sytuacji.

#### Bukareszt, 17.IX. Ze wszystkich portów morza Czarnego do-

#### podstawa obliczenia wydatków rzeczowych o 18,8.

A więc zamknięcie preliminarza wydatków przyszłorocznych cyfrą poniżej 2 miliardów złotych, stało się możliwe tylko dzięki zastosowaniu poważnych redukcji wydatków państwowych przewidzianych na 1926 rok.

#### Z Rady Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła — między innymi: Projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym niestałych pracowników Polskich Kolei Państwowych i o zabezpieczeniu pozostałych po nich wdów i sierot; Projekt ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego; Utworzenie komitetu doradczego dla spraw gdańskich; Rozporządzenie w sprawie postępowania karno-administracyjnego w województwach wschodnich; Rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisku II kategorii w służbie więziennej; Wydzierżawienie monopolu zapalczanego Spółce Akcyjnej do Eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce przez „International Match Corporation” w New Yorku; Projekt ustawy skarbowej na rok 1926.

#### Rada gospodarcza.

Na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów ma być rozważana sprawa powołania Rady gospodarczej, jako zbiorowego ciała

# Dziesięciolecie.

Dziś upływa rok dziesiąty od chwili, gdy rozbite i zdemoralizowane wojska rosyjskie opuściły Wilno, do którego wkroczył drugi zaborca — Niemiec.

Przeszłość miasta naszego na ogół była raczej pokojowa, nie licząc oczywiście czasów pierwotnych, panowania w księstwie litewskich, kiedy to Krzyżacy częstami bywali gośćmi, w końcu, za Olgierda i Jagielly rządili się tu jak we własnym domu. Pierwszy, skuteczny odpór stawia Wilno dopiero po połączeniu się z Polską i mając zapewnioną pomoc polską. Wprawdzie obszerne, drowiny „Gród dalny” zdradą Witolda został zdobyty i spalony, kilkanaście tysięcy rodowych mieszkan Wilnieśkich padło z rąk „pobratymczej” Żmudzi, lecz na Zamku Górnym zamknął się z garścią polskiego rycerstwa dżelazny Moskorzewski, przetrwał wszystkie szturm, bombardowanie z sąsiednich wzgórz: Turcji i Trzykrzyżkiej, aż stopniały siły wroga, który zagrożony odcięciem, ciągnąc z Polski pod wodzą samego króla Jagielly, pośpiesznie do Prus się wycofał.

Odtąd Wilno pod osłoną Orła białego cieszyło się nieprzerwanym pokojem w ciągu bez mała trzech wieków, podczas których działo do niebywałego rozkwitu i bogactwa.

Strasliwy najazd moskiewski w połowie 17-go wieku i następnie kilkoletnie rządy księcia Myszejskiego zamieniają wspaniałe i ludne miasto w jedno wielkie emmentarsysko. Na szczęście obecne panowanie nie było tu długotrwałe, odciekając Wilno znowu może się rozwijać, chociaż nie osiągnęło już poprzedniej świetności.

Podział Polski — wkroczenie do Wilna wojsk imperatorskiej Katarzyny — a potem ów strzał armatni na Żarno, który dał hasło do rezurekcji gen. Jasińskiego — krwawy obrachunek ze zdrającami narodu na placu ratuszowym — a potem, potem ustąpienie oddziałów powstańczych, ponowne wkroczenie wojsk rosyjskich.

Rok 1812... „ja jedną tylko taką wiosną miałem w życiu”, otywały jej powiew zbyt szybko zamarał śród śnieżnych pól Berezyny.

Dla miasta rozpoczął się znów wielki okres pokoju, podobnego raczej do pokoju emmentarsyskiego, gdzie zamiast krzyków skrzywały szubienice, wzlesione rąk katów naszego narodu. Aż przyszedł historyczny dzień 18 września 1915 r. Ludność miasta naszego wykazała w dniu tym jak i w innych decydujących, dzie-

jowych momentach wielką dojrzałość i równowagę umysłu.

Potęgała jednych bez żalu — powitała drugich bez entuzjazmu, rozumiejąc, iż jest tylko przedmiotem przetargu, pomiędzy dwiema równie dla nas wrogimi siłami. Przetarg ten powtórzył się w odwrotnym jeno kierunku po upływie trzech lat, gdy Niemcy bezbronnym wydali nas bolszewikom.

Wilno przechodziło z rąk do rąk bez walki — nie dlatego oczywiście aby nas chcieli oszczędzić, lecz ożemże w gruncie dla stron obu było to miasto? Jednym z atutów w grze o inne zgola cele innej stawki... gdy partja została przegrana, odrzucono atut, jako już nie potrzebny, nie troszcząc się bynajmniej, jakie będą dalsze losy miasta, w czyje trafi ręce.

Aż oto zarządzeniem Boskim miasto nasze wrócone zostało prawej jego dziedzicze, prześwietnej Rzeczypospolitej, „perla korony polskiej”, jak w obwiłi szczerzei sam wróg je nazwał, zajęte przyrzekł sobie miejsce w złotej obręczy grodów polskich — Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna — okalających państwa naszego czoło — stołeczną Warszawę.

Wysunięte poleżenie Wilna, jako bastjonu polskości, pomiędzy wrogimi potęgami: Rosją i Prusami, z słońciami karłkiem — Litwą u boku jest niewątpliwie bardzo niebezpieczne na wypadek napadu, zwłaszcza wobec dzisiejszej techniki wojennej: eskadr lotniczych, gazów trujących.

Tembardziej obowiązkami naszym jest uczynić zeń niezdołoby gniazdo orle i skalę z granitu, o którą bezsilnie rozbijał się musiał wszelka wrota nawalnia.

Rząd polski zdecydowany jest na wypadek wojny bronić do upadłego Wilna, które w tym celu przekształcone zostaje na potężny ośrodek wojenny. Cóż jednak znaczy wszelkie fortyfikacje — najpotężniejszą ostoją był i pozostanie na zawsze duch niezłomny mieszkańców, duch zrodzony z wielkiej miłości tej ścisłej naszej Ojczyzny, tej ziemi karmielickiej, tych murów odwiecznych, świątyni, z przenaślwiążoną Królową naszą, co w Ostrej świecą Bramie, gwiazdystym swym płaszczem od którego beśsilnie odbijały kule wrzące, zasłaniała i dziś ostatnia gród swój z jego wiernym ludem.

Wzmacniajmy się w tej miłości i wierze, wychowujmy w niej młode pokolenia, hartujmy je zawsze jak przystało na kresowych rycerzy, a nie powtórzą się smutne przeżycia z przed lat dziesięciu, polskie Wilno polskiemu pozostanie w najdalsze wieki. J. O.

## Reforma rolna.

Sprawa reformy rolnej z Komisyj senackich przeszła obecnie na plenum Senatu. Dzień po dzień odbywają się dyskusje nad poszczególnymi artykułami ustawy. Ze względu na szczególny zainteresowanie, z jakim kraj cały śledzi przebieg tej doniosłej dla życia gospodarczego i politycznego Państwa reformy, podajemy szczegółowy przebieg obrad.

Referent wniosków komisji sen. Bielawski (Zw. L.N.) podniósł na wstępie, że reforma rolna przeprowadzana jest obecnie w 15 państwach europejskich i poza Rosją, gdzie ziemia jest raczej rozgrabiana, wszędzie reforma rolna ma dwie cechy wspólne, mianowicie: demokratyzację posiadania ziemi i w większym lub mniejszym stopniu wyłączenie.

Dziś, debata nad tą ustawą, jesteśmy w położeniu o tyle lepszym, niż w latach 1919 i 1920. Ze możemy już obserwować gdzieś wyniki rozpoczętych eksperymentów.

Niewątpliwie się wydają następujące ujemne skutki reformy rolnej: czasowe obniżenie produkcji i eksportu, co będzie potem, niewiadomo; zastawianie rozwoju przemysłu rolnego, czasowe obniżenie wpływów skarbowych, w skutkach czego np. w Czechach zarębowane specjalny fundusz na pokrycie strat skarbu. Dodatnie cechy są następujące: podniesienie dobrobytu warstw wiejskiej, zmniejszenie ilości bezrobotnych i materialnych, zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego dla wytworów przemysłu, meane obsadzanie terytorjum państwowego.

Stąd wynika, że główną zasadą zdrowej reformy rolnej powinien być kompromis między wymogami życia gospodarczego a wymogami społecznymi i politycznymi chwili. Reforma musi być przeprowadzona na drodze ewolucyjnej z zastosowaniem minimalnego przymusu, musi oszczędzać przemysł i kulturę rolną, powinna być praworządna i nie dopuszczać samowoli czynników wykonawczych, powinna być przeprowadzona w ten sposób, aby posiadacze warstw wytwórczych mieli pewność co im zostanie i dzięki temu mieli spokojną atmosferę dalszej pracy, w końcu reforma taka wy-

maga troski wyjątkowej państwa o los tej ziemi, która jest rozdzielana i o zorganizowanie jej nabywców pod względem gospodarczym i handlowym.

Komisje senackie miały wciąż na oku te zasady: ewolucji i zmniejszenia przymusu do minimum.

Odrzucił on wniosek, by kontyngent roszny wynosił z 200.000 ha na 100.000 ha; przyjęły jednak w art. 11 przepis, że ziemia nierozparcelowana w jednym roku nie powiększy kontyngentu roku następnego. Uchwaliły, że wykaz imienny na 1926 r. nie będzie ogłoszony, pozostawiając szereg ułatwień dla parcelacji prywatnej.

W celu oszczędzenia przemysłu i kultury rolnej w art. 5 wprowadzono pewne normy dla ochrony gospodarstw ziemniaczanych i buraczanych, powiększono ochronę lasów i wód, wprowadzono ochronę chmielnic i winnic, wreszcie ochroniono na razie od parcelacji fundacje naukowe i dobroczynne polskie, założone przed 1795 lub powstałe w drodze ustawodawczej po 1-ym września 1919 r.

Celem ograniczenia samowoli władz wykonawczych pewne kompetencje, przysługujące dotychczas tylko ministrowi reform rolnych, przeniesiono na radę ministrów. W art. 5 postanowiono, że decyzje ministra co do ograniczenia pewnych ośrodków kultury rolnej powinny być umotywowane i doręczane stronie. Przy art. 31 komisje ograniczyły swobodę ruchu wypłacania wynagrodzenia podług uznania albo całkowicie w rencie albo w polowie w gotówce i wprowadziły specjalną tabelkę.

Zasadniczą zmianą jest wprowadzenie do ustawy przepisów o komasaży i regulacji, dalej obowiązek zagospodarowania nowych parcel przez nabywców, co jest zabezpieczone odpowiednimi rygorami.

Nie ma zasadniczych zmian w potrównaniu z projektem sejmowym są tylko uściwianie, aby ją zbliżyć do zdrowej wykonanej ustawy.

Sen. Gruetzmacher (Zw. L.N.) wyjaśnił motywy poprawek Związku Lud. Narod. Wynikły one z troski o nowonabywców i przyszły ustrój rolny, o produkcję, a wresz-

cie o praworządność i zgodność z konstytucją. Powodując się temi zasadami Klub przynależny pewnie przywiłse przy nabywaniu właścicielom karłowatych gospodarstw i starał się zapewnić niepodzielność gospodarstw, dalej zmienił sposób szacowania gruntów, wypłatę odszkodowań i sposób placenia odprawy w wypadkach przymusowego wykupu. Wreszcie Klub wprowadził poprawki, zmierzające do ochrony lasów, zagwarantował pewność raz przyznanych wyłączeń na cele przemysłowe, oraz wprowadził kontrolę nad sprawnością gospodarki nowonabywców.

Klub mój uważa, że ustawa po wprowadzeniu poprawek komisji, nie jest wprawdzie idealna, ale w każdym razie poprawki te w znaczny sposób polepszą projekt sejmowy i dlatego mówca prześ o ich przyjęcie.

Sen. Stecki (Ch. N.) wyluszcza napród pogląd swego stronnictwa na stan sprawy agrarnej w Polsce. Należy tu zapas ziemi, jakim rząd rozporządzać będzie na podstawie obecnego projektu, nie wystarczy do zaopatrzenia gospodarstw poniżej 2 ha. lecz nawet, gdyby sprawdził wszystkie gospodarstwa folwarszne do 7 ha, nie wystarczyłoby do zaspokojenia gospodarstw tych, które dziś zaledwie od 8 ha. dochodzą.

W innych państwach motywy dla reformy rolnej są przeważnie polityczne. W Estonji i na Łotwie wielka własność jest przeważnie niemiecka. Rumunia w prowincjach przyłączonych, jak Besarabia, Siedmiogród, Banat, ma wielkich właścicieli, przeważnie niemieców, a prócz tego cała własność pozostawała tam w dzierżawie drobnej, lub co gorsza, wypuszczano ją w dzierżawę międzynarodową, przeważnie wiedeńskim konsorcyum, które ze swej strony poddieraławiły. W Polsce względy polityczne przemawiałyby raczej przeciw reformie rolnej. Na kresach wschodnich własność ziemska jest przeważnie w rękach polskich.

Reformy rolnej, według projektu sejmowego, nie można tedy uważać za jakiś panaceum. Przeludnienie zaś jest tak wielkie i przysort ludność tak duży, że niewiele lat upłynie, a znowu zabraknie mieszkańcom ziemi do pracy, jeżeliby dalej mieli uprząwać jedynie swój zawód w rolnictwie. Przyszłość Polski leży raczej w uprzemysłowieniu kraju jak najintensywniej i najwzschodniejszej i reforma rolna postępowe krok w krok powinna z tem uprzemysłowieniem.

Przeletna produkcja zboża wynosi w Polsce około 62 milj. ton, a zapotrzebowanie kraju 60 milj., zatem zachwianie się tego stosunku wywołala trudności zewnętrzne w zakresie wytworzenia kraju i trudności zewnętrzne w bilansie handlowym.

Erzemały gorzelnicy dostarczać może państwu w postaci akcyzy około 500 do 600 milj. zł. Przemysł cukrowniczy daje państwu akcyzy kilkadziesiąt milj., a w walutach obcych sto kilkadziesiąt milj. Nawet drugorzędne przemysły, jak krochmal, syropiarnie, piakarnie i t. d. stanowią w dochodach skarbu i w wywozie kilkadziesiąt milj. rocznie.

Zleceważono też stronę finansową.

A wyżywienie podczas wojny? Zważmy, że z własności folwarskiej jest latwiej brać zapasy, niż z mniejszej.

Projekt ustawy obchodzi się całym bezosobowością z obowiązkami wykonawczymi i obowiązkami kodaksem cywilnym oraz z konstytucją, która uznaje możliwość wyłączenia tylko ze względów wyższej użyteczności, natomiast, według znawców, nie przewiduje żadnych wyłączeń ze względów społecznych.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) zaznaczył, że Wyzwolenie nie jest wprawdzie zadolowane z projektu, uchwalonego przez sejm, lecz, ocenając, że poprawki tego ugrupowania nie mają widoków przejścia, bądźnie głosił o przyjęciu projektu ustawy bez zmian.

Na tem rozprawie przerwano i odczesano do dnia następnego.

Na oświetleniu posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Sen. Buzek (Piaśt) oświadcza na wstępie, że klub jego uważa za przegadane, aby ustawę przyjąć bez zasadniczych zmian w porównaniu z projektem sejmowym. Sejm bowiem dały do ugodnienia pełnego, a Senat nie powinien naruszać tego kompromisu, co doprowadziłoby na nowo do zaostreżenia się walk partyjnych. Następnie mówca polemizuje z zarzutem sen. Steckiego (Ch.N.) co do niekonstytucyjności ustawy. Nieśluszne jest również przewidywanie, że produkcja upadnie i pogorszy się nasz bilans handlowy. Produkcja zmieni tylko swój charakter ze zbożowego na bardziej wydajny produkt zwierzęcych, które są droższe, a więc eksport nie może na tem ucierpieć. Natomiast dodatnie skutki reformy rolnej są ogromne. Lęba sąsiednich gospodarstw wzrosła o pół miljo-

na, co wiele wzmości strukturę socjalną i gospodarczą naszego państwa.

Następny z kolei mówca sen. Czerkaski (Klub Ukraiński) jest zasadniczo przeciwny ustawie i stawia wniosek o jej odrzucenie. Sen. Posner w imieniu P. P. S. oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawą w tej formie, w jakiej wyszła z Sejmu. Ostro krytykę ustawy wygłosił sen. Smólski (Ch.D.). Za ustawą z drobnymi poprawkami oświadczył się ostatni mówca, jaki zabrał głos w dyskusji ogólnej sen. Wysłouch (Klub Pracy), poczem dyskusję ogólną zamknięto. Po krótkiej rozprawie formalnej, w której sen. Woźnicki i Nowicki z Wyzwolenia proponowali odrzucenie dalszych obrad do jutra celem dania możności klubom rozpatrzenia poprawek mniejszości, czemu sprzeciwił się marszałek, przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Sprawozdawca sen. Bielawski (ZLN) przedstawił, szczegółowo zmiany przyjęte przez komisję oraz stanowisko komisji w sprawie wniosków mniejszości. Na tem dalsze obrady przerwano do południa.

Po przerwie zabrał głos Kierownik M.stwa Reform Rolnych p. Radwan, który zajął stanowisko wobec poszczególnych poprawek. Między innymi mówca oświadczył się przeciw poprawkom do art. 4, które zmieniają cyfrę wyłączeń obszarów leśnych, gdyż zmniejszyłyby to zapas ziemi. W związku z poprawką zakładającą granicę maksymalną 500 ha, albo 100 ha dla majątków uprzemysłowionych mówca wyjaśnił, że poprawka ta co do majątków gorzelniczych wymagałaby zwolnienia około 204 tysięcy ha, a dla cukrownictwa 284 tysięcy ha. Przez tę poprawkę zatem nie będzie przekroczono 550 tysięcy ha wyłączeń dla całego państwa, tylko rząd będzie miał mniejszą swobodę przy ograniczaniu gospodarstw uprzemysłowionych. Dalej mówca opowiada się za poprawką mniejszości sen. Buzka, aby rygorowi przymusowego wykupu majątków w całości podpadali nietyko ci, którzy będą prowadzili nieprawidłowo parcelację, ale także i ci, którzy naruszyli obowiązki wynikające z poprzedniej ustawy. Wreszcie oświadcza się również za poprawką mniejszości sen. Buzka, aby ustęp o nierozparcelowanej w jednym roku ilości gruntów utrzymał w brzmieniu sejmowym, t. j. aby grunta nierozpar-

celowane w danym roku, były rozparcelowane w roku następnym poza kontyngentem na ten rok wyznaczonym.

Sen. Kiniorski (Z.L.L.) wyraża następnie przekonanie, że władze nasze w załatwieniu tak ważnej ustawy pominięły fachową wiedzę i kierują się z góry powziętymi postulatami politycznymi. Zdaniem mówcy należałoby o wiele więcej przywiązywać uwagi do rozrostu gospodarstw wgląd niż wazera, co daby się osiągnąć drogą melioracji. Pożatem mówca kwestjonuje celowość określenia maksimum posiadania w cyfrach 60.180 i 300 ha, gdyż są one wynikiem kompromisu, a jednym sprawdzianem powinna tu być użyteczność. Maksimum powinno być takie, aby nie niszczyły najcenniejszych produkcyjnych warstwow rolnych. Charakterystyczne poszczególnie postanowienia ustawy, mówca dochodzi do wniosku, że ustawa ta jest przesiąknięta nawskroś nienawiscią klasową.

Sen. Buzek (Piaśt) wyjaśnia, że zgłoszone przez jego klub wnioski zmierzają przede wszystkim do utrzymania pewnego zapasu ziemi na cele własnej reformy rolnej, który po wszelkich potrąceniach wynosi netto 2.100 tysięcy ha, przyznanych przez Sejm. O ileby zaś uwzględnić wszystkie wnioski zaproponowane w Senacie, to pozostałoby na parcelację 200—300 tys. ha. Byłoby to już zupełną negacją reformy rolnej.

W odpowiedzi sen. Kiniorskiemu mówca oświadcza, że w ustawie tej niema nienawisci klasowej. Jest w niej konieczność dziejowa, wynik prądów które powstały w skutek rewolucji 1918 roku. Sen. Stecki (Ch.N.) stwierdza, że Istotnie współczesne prądy, podążając za sobą, że wielka własność wiejska przedziś do rąk gospodarzy drobnych, lecz zdobył 2 miliony hektarów na cele parcelacji obecnie trzeba drogą przymusową i złamaniem życia wielu ludzi.

Oprócz tego położono wielki nacisk na przymusową sprzedaż, co wnoszą nowe zarzewie wład narodowościowych w naszym kraju i jest rzeczą niebezpieczną. W myśl tych wywodów mówca uzasadnia poszczególnie poprawki swego Klubu. Sen. Woźnicki (Wyzw.) proponuje wyłączenie i upaństwienie lasów. Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) podwyższa maksimum władania na Kresach do 400 ha.

## Tekst tomosa (bulli) Patriarcy ekumenicznego o autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

GRZEGORZ Z Bożej Łaski Arcybiskup Konstantynopola. Nowego Rzymu Patriarcha Ekumeniczny.

Święty Kościół Prawosławny w otożonem Opieką Bożą Państwie Polskiem, opozkony w administracji i organizacji kościelnej autonomicznej i dający dowody stałości w Wierze oraz dobrej woli w sprawach kościelnych zwrócił się z prośbą do Naszej Najświętszej Stolicy Apostolskiej i Patriarchalnej Ekumenicznej o błogosławieństwo i potwierdzenie jego konstytucji autokefalnej, zważywszy, że w nowych warunkach politycznych jedynie taka konstytucja mogłaby zadostę uczynić jego potrzebom i potrzeby te zabezpieczyć.

Przyjąwszy serdecznie pod uwagę tę prośbę, zważywszy mianowicie przepisy Świętych Kanonów, ustanawiających, że „porządek spraw kościelnych iść musi śladem form politycznych i publicznych” (IV Sobór Ekumeniczny, kanon 17; VI Sobór Ekumeniczny, kanon 38), jako też ap. Itegram Fojusza, że jest w wyrozumieniu, aby prawa, odnoszące się do spraw parafjalnych stosowały się do zmian politycznych i administracyjnych; pozatem, słuchając odnośnego głosu obowiązku kanonicznego, nałożonego na Naszą Świętą Stolicę Ekumeniczną, abymy mieli pisać nad Świętymi Kościołami Prawosławnymi, znajdującymi się w potrzebie; rozpatrując jednocześnie fakt, że nawet historia to podtrzymuje (albowiem napisane jest, że pierwsze odwołanie się do Naszej Stolicy Metropolii Kijewskiej i Metropolii prawosławnych Litwy i Polski, zależnych od niej, jako też przyłączenie ich do Świętego Kościoła w Moskwie, nie miało miejsca według zwykłych przepisów kanonicznych, jak również nie stosowane się do niego, co było umówione w sprawie całkowitej autonomii kościelnej Metropolii kijewskiej, noszącej nazwę Egzarchy Stolicy Ekumenicznej), Nasza Niedogodność i Święci Metropolici, Nasi bracia ukochani w Duchu Świętym i Nasi współpracownicy, uważaliśmy za nasz obowiązek przyjąć prośbę, która była do nas skierowana przez Święty Kościół Prawosławny w Polsce, udzielił mu Naszego błogosławieństwa i potwierdził jego organizację autokefalną i niezależną, a zatem, orzekając synodalnie z pomocą Ducha Świętego, postanawiamy:

Uznajemy organizację i konstytucję autokefalną Świętego Ko-

Postanawiając tak wszystko i potwierdziwszy synodalnie podczas zwykłych sesji Świętego Synodu dnia 6 i 11 listopada 1924 r. w celu ścisłego stosowania się, stwierdzamy Naszym niniejszym Tomosem Patriarszym Synodalnym, zamieszczonym i podpisany w Kodeksie Naszego Wielkiego Kościoła Chrystusowego, który był wydany i wysłany, dokładny i jednaki, Jego Wyniosłości Dionizemu, Naszemu bratu umiłowanemu i współpracownikowi w Chrystusie, Metropolicie Warszawy i całej Polski, Przewodniczącemu Świętego Synodu i Świętego Kościoła Prawosławnego Autokefalnego w Polsce.

Niech Pan Bóg przez Łaskę i Zasługi Pierwszego Pasterza Najwyższego, Chrystusa Boga Naszego, zatwierdzi naszawsze bratni Kościół Autokefalny w Polsce, szczęśliwie tym sposobem ukonstytuowany, niech prowadzi napród i zmienia w nim wszystkie na chwalebę Swego Świętego Imienia, na pożytek swych pobratymców i ku radości wszystkich bratnich Kościołów Prawosławnych Autokefalnych.

Roku Pańskiego 1924, dnia 13 miesiąca listopada.

- (Podpisy)  
**Patriarcha Konstantynopolski:**  
**Grzegorz.**  
**Metropolita Szyki**  
• Kallinikusz  
• Nicei Bazyl  
• Chalcedonij  
• Joachim  
• Derkosu  
• Konstantyn  
• Brusy Nikodem  
• Wysp Ksiątecz  
• Agatangelos  
• Neo Cezare  
• Ambroży  
• Sardi Pizydji  
• Germanes  
• Filadelfi Fojusz  
• Sylwii Eugenjusz  
• Rodopolia Cyryl  
• Eneonu Tomasz.

## Z przed 10-ciu laty.

Dowódca wkraczających do Wilna dnia 18-go września 1915 r. wojsk niemieckich, hr. Pfeil, ogłosił do ludności odeszłą, która jednak zaraz dnia następnego usunęta została przez wojska polskie i zastąpiona nową, wydaną przez Stolsenberg, utrzymaną w tonie niesłychanie brutalnym i groźną za najłżejsze przekroczenie karzą śmierci. De usunięciu odeszły Pfeila w znacznym stopniu przyczynili się miejscowi Litwini, którzy natchmiśle wysłali do władz niemieckich swoją delegację. Odeszły Pfeila, która jest tradycją bibliograficzną, podajemy poniżej jako ciekawy dokument przeszłości, która — da Bóg — już się nie powtórzy.

### Do ludności miasta Wilna

Niemieckie siły zbrojne wygnaly wojsko rosyjskie z obwod polskiego miasta Wilna i wkroczyli do tego sławetnego i pełnego tradycji grodu. Był on zawsze perłą w sławnym Królestwie Polskiem. Królestwo to zarządzało jest z narodem Niemiec. Wojsko niemieckie gorąco współkuje ludność polską, wystawioną na takie ciężkie próby. Z obrucieniem spogląda wojsko niemieckie na brutalne i haniebne czyny, dokonywane w imieniu nosicieli władzy rosyjskiej nad ludnością ciurpaki i jej imieniem. Kontencem jest podać do wiadomości powszechnej, że wsi płonące dokoła oświ-tlają czyny rosyjskie. Siły zbrojne niemieckie pragną dołożyć starań ku ułczeniu ludności Polki ciężarów narzuconej im wojny. Tak też i w Wilnie. Zajęcia poważnie i wszelka praca spokojna ludności znajdują poparcie. Dbałość o bezpieczeństwo i piersi o porządek i spokój w mieście, winny pozostać w dowiadanych rękach dotychczasowej zwierzchności miejskiej.

Jedynie w razie zakłócenia porządku, których nie będzie w stanie ta zwierzchność opanaować, będą uwalniać się zmuszonemu do udzielenia pomocy siły zbrojne.

Oczekujemy od zamitowania do porządku i spokoju obywateli miasta Wilna, że nie przedsięwzięmy niczego przeciwko władzy wojskowej niemieckiej i jej poszczególnym przedstawicielom. Ustawy wojenne grożą za czyny podobne ciężkimi karami, do kary śmierci wlicznie. Pragnaliby w Wilnie władzy karnej wcale nie stosować.

Niech óg błogosławi Polskę Wilno, dnia 18-go września 1915 r.  
Hrabia Pfeil.

### Zjazd polskich inżynierów kolejowych.

W Gdańsku odbył się 5-ty zjazd polskich inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło 260 inżynierów oraz 70 gości.

Obrady zgalił inż. Stanisław Stelmann, prezes komitetu zjazdowego. Przewodniczącym obrano prezesa stanisławskiej dyrekcji kolejowej inż. Stanisława Wiktora, wiceprezesa: prof. Wasutyński z Warszawy, inż. Rutkiewicz z Katowic, wiceprezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku Jędrkiewicz i inż. Rutkiewicz z Gdańska.

Po odczytaniu życzeń ministra kolei, od polityczni warszawskiej i tow. politechnicznego, przystąpiono do referatów. Pierwszy referat wygłosił dyr. Korzen p. t. „Wzrost kolejowy gdański”. Po pol. odczytał drugi referat inż. Pawłowski, który zdawał sprawozdanie z międzynarodowego kongresu kolejowego w Londynie.

## OZYTAJOCIE „Głos Wileński”

# Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

## Szpiegowski proces.

Z Kowna donoszą, że w tych dniach w tamtejszym Wyższym Trybunale rozpatrywana była sprawa o szpiegostwo na rzecz Polski. Oskarżeni Szymkiewicz i Manaukas wnieśli apelację i skargę odwoławczą od wyroku sądu wojkowego, skazującego ich na 15 lat ciężkich robót za służbę w polskich partyzanckich oddziałach i za bandytyzm na pograniczu litewskim. Trybunał wyrok sądu wojkowego zatwierdził.

## Sesja jesienna sejmiku litewskiego.

Dr. L. Biatras, Marszałek Sejmiku litewskiego, ogłosił, iż w piątek 25 września o godz. 9 rano rozpoczyna się sesja jesienna Sejmu.

## Uroczystości Bolesławowskie w Gnieźnie.

(Od własnego korespondenta.)

### U stóp pomnika Chrobrego.

W tymczasem zebrały się niezliczone tłumy na placu około Katedry, sięgając daleko aż na rynek. Towarzystwa, bractwa, strzelcy, powstańcy i korporacje akademickie z uniwersytetu poznańskiego ze swoimi sztandarami tworzyły ozwobok. Przy samym pomniku zajęli miejsce weterani r. 1863.

Pomnik przedstawia się wspaniale, wywołując potężne wrażenie. Arcydzieło mistrza Marcina Różka z Poznania, zwycięzca już w czasach zaborczych z konkursu: Mieczysław - Dąbrowka. Artysta przedstawił potężną postać króla w ówczesnej zbroi romańskiej, okrytego płaszczem królewskim i w królewskiej koronie. Lewa ręką jest wtknięta za pas, gdy zaś prawa silnie dźwierza główne potężnego miecza.

Na trzech stronach cokola wyobrażone są sceny z życia Chrobrego a mianowicie koronacja w Katedrze gnieźnieńskiej, powitanie św. Wojciecha i przyjęcie cesarza Ottona. Na przedniej stronie ozdobna kartusza z trefami rycerskimi i odpowiednim napisem.

Patrząc na pomnik mimowoli nasuwają się myśli, czy odzwierciedla on rysy charakteru Wielkiego Króla, a mianowicie wielki jego talent i surowa bezwzględność, do czego dochodzi twarzą jego dzieła, cechy które były konieczne do zbudowania fundamentów przyszłej wielkości Polski. Odnajdujemy jako młodzieńca 24 letni Kraków, Sandomierz, Poznań i Wrocław miały walczyć ze swoimi braćmi przyrodni i macocha Odą, którzy otrzymali Gniezno, Kruświcę i Mazury. Dalej musiał dostać z powrotem Pomorze i Kraków. Ojciec wraz z jej synami wygnali z kraju. Właśnie na tę bezwzględność należą potężny wielki nacisk. Gdyby był uступliwym i miękkim jak następny jego, nigdy nie wyzdobył zwycięsko z tych walk domowych i nie zjednoczyłby ziem polskich pod jednym berłem. Rysy charakteru artysta wyudził po mistrzowsku. Przedstawił Chrobrego w wielkim zewnętrznym pekuju, ale o wyrazie pełnym energii jako stojącego na strachu rubeży zachodnich, nadstuchającego w stronę Tentonów, krapką prawicą siaskającego miecz, gotowy każdej chwili do odsepniej walki. Cała postać wyraża majestę królewski, który imponował wówczas całej Europie, a mianowicie cesarzowi rzymskiemu.

Z katedry udeł się p. Prezydent Rzeczypospolitej na plac katedralny i zasiadł na fotelu przed pomnikiem, w półkolu ustawili się przedstawiciele rządu, władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa i prasy.

U stóp pomnika ks. biskup Laubitz wygłosił piękne przemówienie o narodowym i religijnym znaczeniu Gniezna i katedry, jako strażnicy drogi narodowi państwa. Na pagórku tym Lecha, ojca szerepu, gdzie gnieździły srebrnopióre orły, stanęła pierwsza polska metropolia. W jej sklepieniach spoczywają od wieków zwłoki Dąbrowki, a w relikwiarzu szczątki św. Wojciecha. Tu rozbrzmiała po raz pierwszy „Boga Rodzica”, która to pieśń prowadziła rycerstwo polskie do boju. Nad jeziorem Jelonek stał zamek królewski.

W bieżącym roku obchodzimy 900 letnią rocznicę koronacji Chrobrego. Polska duża ma była należyte uroczystości, co najmniej pomnikiem. Zgodzono się o to na to miejsce. W ciężkich tych czasach może ktoś powiedzieć, że lepiej było, gdyby pieniądze obrócono na nędzę mieszkaniową, lub dla bezdomnych. Czyż należało wobec tego odstąpić od powziętej już myśli? Domy mieszkaniowe budować można zawsze. Uroczystości jubileuszowa wraca tylko o sto lat.

Chwila wymaga, aby wysoko podnieść sztandar ideałów narodowych, aby wytypić drażniące instynkty. Bez ideałów Polska nie obstoi. Te hasła, które stały nam przed oczyma w czasach niewoli, na których szbudowane były wiara i obywatelstwo naszych ojców — te hasła winniśmy krzawić i nadal. Te hasła winny stworzyć nowy

O godz. 16.30 p. Prezydent Rzeczyposp. odjechał do Poznania, ściągnięty na dworcę przez uczestniczących w uroczystościach. Kompania honorowa prezentowała broń, pociąg ruszył wśród dźwięków hymnu narodowego.

Podczas uroczystości u stóp pomnika Bolesława Chrobrego złożono wiele wieńców, a mianowicie: wieńce od miasta Gniezna z napisem: „Wielkiemu Królowi Bolesławowi Chrobremu”. Alk.

# Przegląd prasy.

(Kłopoty szkolne. — Programy czy frazesy gospodarcze? — Biedne koła polityki wszechświatowej.)

Zaczynamy od nowości prasowych. W Pińsku zaczął wychodzić tygodnik p. t. „Nowiny Kresowe” poświęcony sprawom gospodarczym tej polski kraju. „Goniec Krakowski” przedłożył swoje lary i penaty do Katowic. W „Kurjerze Warsz.” ostrościone przez zgon ś. p. Rabakiego miejsce zajął p. Grzymała-Siedlecki. Zamiast więc dawnych „kartek ulotnych” będziemy mieli teraz faljetony „Pod światło”. W pierwszym z nich p. Grzymała-Siedlecki, omawia sprawy szkolne, kłopoty rodziców, drożyznę.

„Nadchodził początek roku szkolnego. Książki. Dwunastorukowy podręcznik kosztuje u nas mniej więcej pięć złotych. Jest to cena horrendalna nawet na nasze kosaty papieru i robotnicze drukarskie. Wyobraźmy sobie rodzinę, mającą troje dzieci w szkołach. Wydatek coroczny jakichś stu złotych, jeśli nie stu pięćdziesiąt — na same książki szkolne i przybory. Buty dla dzieci, jaka taka odzież, ciepłe paltoelki na zimę. Kilkaset złotych. Te kilkaset złotych trzeba ukraść samemu sobie. Ukraść na obiadach, wieczorach. Podglądać sobie — i co najstraszniejsze, najpotworniejsze dla serca rodziców: podglądać swoje dzieci.

O gdybyście wy wszyscy ludzie samotni mogli widzieć prześwietny dom polskiej inteligencji eodstien rano o godzinie 7 ej, o godzinie pół do siódmej (jeśli szkoła od domu dalej), gdybyście spojrzeli w rasy matki, idącej budzić swoje dzieci do nauki na godzinę ósmą. Wszak ten sen to ekwiwalent jeżdżenia, śdzieko o tyle mniej je, o ile więcej śpi”.

Tragiczna sytuacja, tem gorzszą, że tak wielu jest nią dotkniętych, napróżno szukając wyjścia z biednego koła. Kto temu jest winien? — Odpowiedź stara się dać senator Koskowski, upatrując przyczynę, że wydajemy więcej, niż nas stać na to.

A tymczasem rzeczywiście wykazuje stale dysproporcję między naszymi możliwościami a ambicjami. Niestety, nie było dotychczas ani jednego rządu, któryby te śmiło i stanowczo powiedział społeczeństwu.

Nie było również dotychczas żadnego wysiłku ze strony sejmiku, aby prawdziwie spojrzeć prosto w oczy i wsmocnić tendencje rządowe, o ile się one ujawniały, ku oszczędności. Przeświśle, zgodnie z praktyką powszechną, i nasz parlament ulegał raczej naciskowi z dołu i zamiast powstrzymać rządy od wydatków nadmiernych, wręcz zachęcał do nich.

Jeśli jest prawdą już banalna, że wszyscy żyjemy nad stać, to nie ulega wątpliwości, że i państwo nie odbiega w swej gospodarce od metody obywatela. Jaki kram, taki pan. Jednocześnie nie się nie robi dla wyrobienia w obywatelach przekonania, że jeśli się mieć pragnie dobrą i powszechną oświatę, nowe drogi, koleje, telegrafy i kanały, piękne budowle publiczne, dostatecznie zaopatrzoną armię, że, słowem, jeśli się chce podążyć sprawnie za postępem światowym, to środki na to wszystko mogą się znaleźć jedynie w lepszej i bardziej wyteżonej pracy nas wszystkich. To zagadnienie uchodzi za nietykalne. Kto mówi o ehwilowem ograniczeniu i zw. zdobycy społecznych, ten sologna na siebie zarzut wsteczności. Nawet drobne zmniejszenie świąt napotyka na protesty ludzi, bardziej katolickich od samego Papieża. Masom się mówi wiele i ogólnie o ich prawach; mało go stać na mówienie im o ich obowiązkach, mianowicie w dziedzinie gospodarczej.

Może jednak ciężkie położenie obecne otrzeźwił narodził umysł i zmusił do realnej oceny państwowych sił i środków gospodarczych. P. Grabki daje już hasło. Wbrew istniejącej w niektórych kołach opinii, p. Wład. Grabki jest czystym empirykiem i wierzy przeważnie w osobistą praktykę. Zanim ssaćnie dmu-

chać na gorące, musi się przedtem sperszyć. W ten sposób, może nieraz drogą nieco okólną, mnożą się jego doświadczenia. P. Wład. Grabki nigdy nie był zbyt gorącym zwolennikiem oszczędności budżetowych i jeśli mówił o nich, to uobocnie i raczej sadowko. Datś smlenia się jego język. Daś postulat oszczędności wybija się u niego na plan pierwszy. Zauważyło, że dzieje się to po prawie dwuliternem bez przerwy sterowaniu przez p. Grabkiego gospodarką państwową.

Trzeba zatem wierszyć, że tym razem nie jest to już frazes, że jest program. Zachodzi tylko pytanie, w jakim stopniu p. Grabki sdoła przekonać o jego sile i konieczności życiowej naszych przedstawicieli narodowych, zwłaszcza tych, którzy mają uroszczenia, iż wyjącznie reprezentują interesy ludowe.

Nie leży w naszych intencjach sianie pesymizmu, ale kto przez dwa lata nie umiał przekonać czy nawrócić na swoje „erodo”, ten nie zdola tego uczynić w chwilałach niepokoju. I trzeba się zgodzić na jedno: że albo to słuchacze są niepojętni, a wtedy należy z nimi innych metod się ehwycić, albo też „erodo” jest wadliwa i trzeba je ezwmpredzej zmienić.

Biednem kołem, jeszcze na większą skalę, są „pakty gwarancyjne” omawiane na niezliczonej ilości konferencyj dyplomatycznych, a którym „Gazeta Warsz.” poświęca dłuższy artykuł.

P. Chamberlain ostatnią swą mową geneńską sephnął zagadnienie bezpieczeństwa w Europie z obłoków, w których bujał protokół geneński, na twarży i ubity przez starą dyplomację grunt układowy między poszczególnymi państwami lub grupami państw. Pogrzałab idee generalnych paktów bezpieczeństwa, postawił snowu na nogi stare, odwieczne metody zabezpieczenia pokoju za pomocą poszczególnych traktatów i umów. Spalił więc bożka, któremu hołdowała Liga Narodów, a jednocześnie oddał mu honory pegrzebawo. Złoty ten hold w sposób megący wprowadzić w bład wiele umysłów, megący oddziałać szkodliwie na sprawę bezpieczeństwa. Albowiem nie jest bez podstaw podejrzanie, że p. Chamberlain pogrzałab protokół geneński, jakby wywołał tem większe potądanie paktu zachodniego. Przedstawił on idee paktu zachodniego w barwach tak swodniczych, że wywołał wrażenie, jakoby układ ten był godnym następcą protokółu geneńskiego pod względem powszechności, może bowiem rozciągnąć się na całość spraw europejskich, a nawet światowych przez przyłączenie doń paktów regionalnych. Ponieważ zaś protokół nie może wejść w życie wskutek kategorycznych sprzeciwów Wielkiej Brytanji, nie pozostało nic innego, jak tylko projekt paktu zachodniego. Jak natura, tak i umysły nie smosną próżni, więc pakt zachodni zostaje jedynym instrumentem dyplomatycznym megącym odwrócić niebezpieczeństwo wojny.”

Dla nas, naturalnie, interesującym jest, jaki stosunek będzie tych „paktów” do spraw polskich. Chociaż, jak donosił korespondent „Kur. Pozn.” z Genewy, min. Skrzyński złożył miał oświadczenie, że „rząd polski pragnie gwarantować granice Renu, podobnie jak mecarstwa zachodnie, gwarantowałyby granice nasze” jednakże przedstawiciel Polski nie będzie uczestniczył w naradach, dotyczących paktu nadreńskiego. Wzaniem za to mają być omawiane w Lozannie projekty układów arbitrażowych między Niemcami a Polską i Czechosłowacją, z udziałem Francji.

Trudno jest z ufością odnosić się do tych dyplomatycznych kontradansów. Mogą w nią wierzyć tylko urodzeni optymisty, jak nasz min. spr. zagran. p. Skrzyński.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Pod znakiem uchwalenia dodatkowego budżetu obradowała wczoraj Rada miejska pod przewodnictwem p. Prezydenta Bańkowskiego. Z tradycyjnem opóźnieniem bliske godzinem przy zwykłym quorum rozpoczęły się obrady od kwestji wyasygnowania w roku bieżącym 10 tys. zł. do dyspozycji wojkowego instytutu geograficznego na prace tryangulacyjne. Jak wyjaśnił p. Prezydent Bańkowski prace takie niezbędne do prawidłowej rozbudowy miasta kosztowałyby miasto, gdyby ehełalo je prowadzić na własną ręką ogromne sumy, sięgające 300 tysięcy złotych. Tymczasem dzięki już zorganizowanemu aparatowi wojkowemu przeprowadzenie tryangulacji kosztowałabędzie miasto 28 tysięcy złotych. Instytut ten otrzyma za liczkę w kwiecie 10 tys. złotych w roku bieżącym. Rada miasta wniosek Magistratu uchwaliła.

W czasie trwania obrad zaczęły przybywać coraz więcej radnych i po godz. 9-tej (posiedzenie wyznaczono było na godz. 8-ma) na sali znalazła się kwalifikowana większość, umożliwiającą rozważenie budżetu dodatkowego na 1925 r. Niezmiernie szybko załatwiła się Rada miejska z tym dodatkowym preliminarem, gdyż nie wnijkając w jego treść szczegółową preliminarz w całości uchwaliła. P. Godwod poruszył przy tej okazji kwestję wyasygnowania sum na obiady dla bezrobotnych.

Aczkolwiek nie wiązał się ściśle wniosek p. Godwoda z punktem porządku dziennego, Rada miejska uchwaliła przesłać do Komisji finansowej wniosek powyższy. Budżet dodatkowy wynosi 488.432 złote. Podatki tego budżetu stanowi wpływ z 45% dodatku do państwowego podatku od nieruchomości wynoszącego od sumy 938.960 zł.—420.282 zł. Z tych 45 proc. 25% czyli zł. 238.490 miasto przeznacza na potrzeby ogólne zaś 20% czyli 186.792 zł. na potrzeby wynikające z prowadzenia robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

Następnym punktem, wymagającym do powzięcia uchwały quorum kwalifikowanego była sprawa upowładnienia Magistratu do otrzymania pożyczki ulgowej od Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na kupno samochodu z autopompą dla miejskiej straży ogniowej.

Po zreferowaniu sprawy przez sekretarza Rady miejskiej p. M. Dziełwickiego, prezydent Bańkowski wyjaśnił, że po za zasiłkiem w kwiecie 18.000 zł. Pol. Dyr. Ubezpieczeń przyznała miastu na b. dogodnych warunkach pożyczkę trzechletnią również w wysokości 18.000 na 6%.

Rada Miejska bez dyskusji do prośby Magistratu przychyliła się.

Uchwala jednogłośnie przyjęto wniosek w sprawie zmodyfikowania § 13 przepisów o uposażeniu pracowników miejskich.

Wniosek ten traktuje o ustaleniu poborów pracowników powołanych na ćwiczenia wojskowe, względnie powołanych do wojska wskutek mobilizacji. Ustalono by pracownikom tym wypłacać całą pensję po otrąceniu zasiłków, wydawanych im rodzinnie.

Wreszcie stosownie do 5-go i ostatniego punktu porządku dziennego, rozważano podanie b. pracownika miejskiego Władysława Zubowicza, który wskutek wypadku stał się niezdolnym do pracy. Rada miejska uchwaliła wyasygnować narazie jednorazowy zasiłek w kwocie 500 zł., zaś kwestję przyniesienia mu emerytury przekazać komisji finansowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, r. M. Engiel wniósł interpelację w sprawie przeprowadzenia redukcji pracowników miejskich.

Prez. Bańkowski wyjaśnił, że od września kilkunastu pracowników nie zostało zwolnionych lecz nie odnowiono z nimi kontraktów, zawieranych z miesiąca na miesiąc, a to z tej przyczyny, że na służbie w Magistracie znajdują się ich krewni. Magistrat postąpił zgodnie z przepisami ustawy rosyjskiej i wreszcie dla tego, że Magistrat nie może wydzierzawiać posad pewnym rodzinom a musi się liczyć z sytuacją i zatrudniać tych, którzy z głodu mra, a takich setki blaga codziennie o pracę.

Interpelację r. Engla poparł r. Godwod zaznaczając, iż zwolnieni pracownicy nie otrzymali wypowiedzi mimo to, iż na służbie posostają od kilku a nawet kilkunastu lat.

P. Bańkowski ku ogólnej wesolności oznajmił, że w związku z tą sprawą do prezydium Magistratu zgłosiła się grupa ludzi i to z ehwodu reprezentowanego przez p. Godwoda, z podziękowaniem za zarządzanie w tej sprawie i wykazaniem wielu innych osób, których należałoby zredukować, ponieważ ich rodziny też zajmują posady w Magistracie.

W rezultacie postanowiono tę sprawę t. j. zasadę wydalania pracowników wnieść na następne posiedzenie Rady Miejskiej.

W końcu r. dr. Dembowski zgłosił wniosek nagły w sprawie zajęcia stanowiska wobec projektowanej reformy rolnej.

Odzytuje uchwałę w tej sprawie Rady miejskiej st. m. Warszawy, powziętej dn. 26 czerwca, wniósł o uchwalenie w obronie interesów miasta Wilna identycznej.

Szereg radnych uważało, iż uchwała taka, jako spóźniona będzie bezcelowa, a jednocześnie brenięca interesów ludności miejskiej godzi w dobro ogólne państwa.

Po dłuższej dyskusji prez. Bańkowski poruszył kwestję czy rozpoznawać tę sprawę na toczącym się posiedzeniu, oddał pod głosowanie, Za i przeciw padła jednakowa ilość głosów, wobec czego posiedzenie zamknięto. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad następnego posiedzenia. (=)

## Sport.

— Piłka nożna. Wczorajsze zawody teamów A i B, róbne przed meczem Warszawa—Wilno, który ma się odbyć w niedzielę 20 b.m., dały wynik 5:1 dla teamu A, lecz nie dlatego, by miał on taką przewagę, na jakąby wskazywał wynik, lecz wskutek zlekceważenia zawodów przez bramkarza teamu B Koswinera, który obrażony widocznie na kapitana związkowego za niewstawienie go do teamu A, nonszalancko puścił bramki. Same zawody były nieudane, po pierwsze dlatego, że nie jest wakacyjne urządzenie takich zawodów na tray dai przed meczem ze względu na przemęczenie graczy, a po wtóre, że teamy wystąpiły osłabione gracami II i III drużyna, klubów, i gry nie pokazały, kapitan zaś związkowy, megący dysponować tylko gracami Pogoni i ehwosiuwo Wilji z powodu wyjazdu niektórych graczy Wilji i całej drużyny i piłku na mistrzostwo wojskowe, mógł zestawić drugą reprezentowaną i bez tego meczu. Jak słyszałimy, Wilno wystąpi w następującym składzie: Nowak, Kotlarski (Pogon), Grabowiecki J., Misiuro (Wilja), Satejnbok (P), Leslarski (W), Szechtlinger (P), Cukanow (W), Szallor (P), Nikolajew (W), Grabowiecki St. (P). Skład Warszawy, która w tym samym dniu rozegrała sawody międzymiastowe ze Lwowem, ustalony jak następuje: Akimow, Badowski, Tetmajer, Fogt, Loth IV, Luksenburg II, a wieg 4 graczy Korony, 3 — Warszawianki, 2 — Polonji i 2 — Legji. Z powo u osłabionego składu Warszawy, przepowiadac należałoby zwycięstwo Wilna, ehwociaż niespodzianki szczególne w futbolu są zawsze możliwe. W każdym razie spodziewamy się, że reprezentacja nasza godnie będzie breniła barw wileńskich.

Jotka.

Z PROWINCJR.

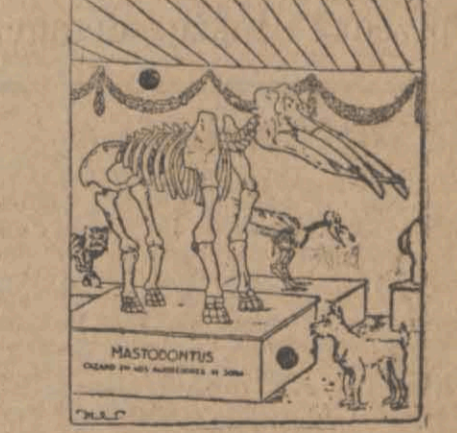
Z zemsty. We wsi Dawidki, gm. Koscieliskiej spłonęła stodoła Władysława Wawowicza

Sędziwo ustalilo, iż pożar wszęłał mieszkający teje wsi na die slemsty osobistej. Bospośrednich podpalaczy nie wykryto. (r)



Tego lata miałem nieszcęście, zdochał mi trzy świni. Ale powetowałem to na jednym letniku.

„Journal Amusant” Paryż.



Pies: To ci pochl Tyle kości i ani trochę mięsa.

„Buen Humor” Madrit.



— Proszę pana, chłopiec — Dobrze, wpuszc go do pokoikalni.

## Wykrycie afery szpiegowskiej na rzecz Litwy.

Aresztowano kilkanaście osób.

Generalny sztab litewski w ciągu roku obecnego rozwijał żywą akcję szpiegowską na naszym terenie. W marcu r. b. pochwycony został szpieg Filipowicz, skeraży przed kilku dniami na 12 lat ciężkiego więzienia. Akcja Filipowicza wykazywała, iż nie jest on odosobniony. Szukali prócz przygotowań jawnych do walki z Polską, jako jedno ze swych zadań mają prowadzenie wywiadu wojskowego. Od pewnego czasu na terenie D. O. K. III poczęły ukazywać się nazymy środkami obrony, które wyjątkowem zainteresowaniem się naszymi środkami obrony w Wilnie i Wileńszczyźnie, swróciły uwagę polskiej politycznej.

Zrzęcznie przeprowadzona obserwacja dała niezwykle obfity plon. W ręce władz dostali się kilkunastu szpiegów litewskich, których osadzono na Łukiskach.

Wywiad litewski w Wilnie został zdemaekwany. Mówią, iż wśród aresztowanych w dniach ostatnich znajduje się kilka osób, które brały udział w życiu społeczeństwa litewskiego. Ze zrozumiałych powodów bliższych szczegółów tej afery szpiegowskiej na razie nie podajemy.

S. p. Michał Girdwojń.

Dopiero teraz przedostała się przez kordon litewski spóźniona wiadomość o zgonie s. p. Michała Girdwojnia...

Zmarły był synem Michała i Julji z Palczewskich, córki oficera kociuszkowskiego...

Nauki pobierał w gimnazjum wileńskim, od r. 1857 do 1863 w szkole i akademii inżynierów wojskowych w Petersburgu...

Powzięta lista zakładów naukowych, których s. p. Girdwojń czerpał wiedzę fachową...

Pierwszą jego pracą ogłoszoną drukiem, był wydany w r. 1872 w Poznaniu „Rys ustroju główniejszych narządów ciała pszczołowego”...

Wreszcie korona niezmordowanej jego pracowitości — „Anatomia pszczoły”, w r. 1875 wydrukowana w paryskich polskich „Pamiętnikach Tow. Nauk Siciolich”...

Przerzucał się z paszelnictwa do lektologii, swoje wiadomości teoretyczne z tej dziedziny uzupełnił studjami praktycznymi w najwybitniejszych zakładach Europy...

Przerzucał się z paszelnictwa do lektologii, swoje wiadomości teoretyczne z tej dziedziny uzupełnił studjami praktycznymi w najwybitniejszych zakładach Europy...

1) „Patologia ryb, czyli krótki rys o chorobach i potworach rybich” w...

Tomie IX paryskich „Pamiętników Tow. Nauk Siciolich” z r. 1877 i osobno w oddzielnej wydanej w tymże roku w Paryżu nakładem Biblioteki Kórnickiej...

Prace te zjednały mu nowy potok zaszczytów w postaci medali i tytułów honorowych polskich i obcych w liczbie kilkudziesięciu.

Pojawiały w r. 1877 za żoną Euzoje Kuczewską, zamieszkał na stałe w r. 1885 w jej majątku leżącym w pow. Rosieńskim na Żmudzi...

W życiu swoim założył ich przeszło 400 na przestrzeni dawnej Rzeczypospolitej, że wymienimy z nich dla przykładu kilka największych, jak w Łazienkach królewskich i Belwederze pod Warszawą...

Głęboko wierzący i pobożny (był szambelanem dworu papieża Piusa X), całe życie swoje składał między wielkiego patriotyzmu. Mieszkał na Żmudzi całą duszą był przywiązany do niej...

Młodszy brat s. p. Michała, Kazimierz Girdwojń, weteran powstania styczniowego, udekorowany w roku ubiegłym krzyżem „Polonia Restituta”...

M. Br.

zydenta miasta p. W. Bańkowskiego odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne, które wyliczył Komitet Wykonawczy „Dnia Policjanta Polskiego”...

Do Komitetu weszli: Prezydent miasta p. Witold Bańkowski, wiceprezydent Jan Łukiewicz, D-r Tadeusz Dembowski, D-r Witold Węstawski, Radny Władysław Studnicki, Radny Saul Rosenthal, Szef Sekcji Magistratu Bronisław Chądajński, p. Henryk Karaszewski i Radny Apolinary Słuszarski...

W sobotę wieczorem capstrzyk a następnie przedstawienie teatralne polskich z przemówieniem ekologicznym.

W niedzielę o godzinie 9 i pół rano — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Kazimierza Michalikiewicza. Po mszy okolicznościowe kazanie wygłosił dostojny celebrant.

O godz. 10 i pół rano — Dofinansacja Polcji m. Włna (pieszej i konnej) na ulicy Marij Magdaleny przed Delegaturą Rządu.

O godz. 12 w południu — Akademia w Sali Sądowej Uniwersytetu Stefana Batorego, na którą złożyła się przemówienia i dział koncertowy.

O godz. 3 i pół w poł. — Pożycie konne i piesze Polcji Wileńskiej na Poświętce (program obejmuje: ćwiczenia rytmiczne z bronią przy dźwiękach orkiestry — „strzelec”, wyścigi konne — bieg psaki i bieg z przeszkodami, pokaz klinu policyjnego, „lis konno”, szarża i t. d. Dla wygody publiczności pomiędzy 2 — 3 w południe na Placu Katedralnym oczekiwad będą zamówione autobusy).

Na wszystkie te uroczystości wstęp jest wolny dla najszerszej publiczności. Należy żywić nadzieję, iż społeczeństwo okaże zainteresowanie dla sympatycznego święta policyjnego i przybędzie licznie na wymienione uroczystości.

Właściciele kinematografów zadeklarowali część procentu od przedstawiła na rzecz budowy „Dnia Policjanta Polskiego” w Stolicy Państwa.

Biuro Oddziału Wileńskiego Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z powodu przenosin do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 11, będzie nieczynne w sobotę 19-go września.

Ostrożnie przed oszustem w hablicie francuskiej. Od kilku dni pokazuje się na ulicach Włna wysoki, młody człowiek w hablicie francuskiej. Wstępuje do prywatnych mieszkań i prosi o ofiarę na ochronę dla dzieci. Zakonniczy Franciszkanie, rezydujący w...

Kronika wileńska.

Urzędowe.

Zastępstwo. W związku z urlopem Naczelnika Wydziału Administracyjnego St. Rzewuskiego, p. o. Wojewody p. Malinowiczki polecił kierownictwo tego Wydziału Naczelnikowi Wydziału Budżetowo-Gospodarczego p. Władzimirzowi Hryhorowiczowi...

Przydziałanie do Urzędu Wojewódzkiego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przydzieliło do Urzędu Wojewódzkiego w Włnie swego starszego referenta p. Lucjana Witkowskiego.

Wycieczka holenderska. W dniu dzisiejszym, jak donosiliśmy, o godz. 7.30 rano przyjeżdża do Włna wycieczka szwedzko-holenderska.

Program przyjęcia wycieczki szwedzko-holenderskiej zmieniony został o tyle, że zapowiedziane obiad i konferencja prasowa odbędzie się w hotelu Georgea, a nie w Klubie Szlacheckim.

„Dzień poljeanta polskiego”. W związku z dziesięcioleciem istnienia organu służby bezpieczeństwa publicznego, która to rocznica będzie w całej Rzeczypospolitej obchodzona uroczystość dnia 20-go września r. b., z inicjatywy Pre-

lokalu byłego klasztoru Franciszkańskiego, stanowczo utrzymują, że oni sądzą delegata nie posyłają na miejsce dla kwestowania na jakiegobądź cele i, że ów mędzianiec w hablicie jest prostym oszustem, którego należy niezwłocznie oddać do rąk polcji.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Komitetu rebudowy Włna. W dniu 16 września odbyło się posiedzenie Komitetu rebudowy m. Włna. Na posiedzeniu tem rozpatrzono kilka wniosków o pożyczkę na budowę i remont domów mieszkalnych, z których przyznane pożyczkę w 3 sprawach, resztę zaś uchylono.

Podziały i Telegraf.

Projekt reorganizacji dyrekcji pocztowych. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafu nadesłała do miejscowej dyrekcji Poczt i Telegrafu wniosek o wypowiedzenie się w sprawie nowego podziału dyrekcji poczt i telegrafu na Ziemach Wschodnich.

Korespondencja z Marokkiem. Jak się okazuje Włno prowadzi dość ożywione stosunki pocztowe z Marokkiem.

Pomimo wojny żydzi wileńscy eksportują do Marokko dla zamieszkałych tam współwyznawców książki religijne i przybory do modlitwy, w dość znacznej ilości. Warto zaznaczyć, że żydzi wileńscy eksportują książki religijne z Włna nawet do Palestyny.

Z życia stowarzyszeń.

Liga Obrony Pow. Państwa w niedzielę 20 b. m. organizuje dla członków, sympatyków i gości Rozwoju odczyt p. t. „Wobec groźby wojny powiatowej”.

Odczyt odbędzie się w sali Rozwoju (Trocka 11) o g. 12 1/2. Wstęp 50 gr., żołnierze, uczniowie i dzieci 25 gr.

Z prasy żydowskiej.

Agitacja żydowska przeciwko paszportom. „Wilner Tog” z dnia 17 września, omawiając w notatce „koniec z emigracją” przymus paszportowy w Włnie...

Właściciele kinematografów zadeklarowali część procentu od przedstawiła na rzecz budowy „Dnia Policjanta Polskiego” w Stolicy Państwa.

Biuro Oddziału Wileńskiego Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z powodu przenosin do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 11, będzie nieczynne w sobotę 19-go września.

Ostrożnie przed oszustem w hablicie francuskiej. Od kilku dni pokazuje się na ulicach Włna wysoki, młody człowiek w hablicie francuskiej. Wstępuje do prywatnych mieszkań i prosi o ofiarę na ochronę dla dzieci. Zakonniczy Franciszkanie, rezydujący w...

Następnie zwrot do publiczności „dopóki nie dostarczycie władzom bez liku papierków, których od was żądać będą, poświęciecie...

a prawdziwego dowodu osobistego mieć nie będziecie. A ilu meklorożyc przytem będzie, ile atramentu się zużyje i piór zlamie? Jest jedno pocieszenie. Jak wiadomo, nowe to błogosławieństwo obowiązuje tylko ziemie Wileńskie, w którym razie Kresy. Nie darmo mamy tam protekcję naszego ministra p. Raczkiewicza”.

Rozumiemy rzeczową krytykę, lecz to co tutaj powyżej czytamy w żadnym razie krytyką nazwać nie można. Jest to wstrętny paszkwil, i właściwe władze powinny temu zohydzanemu zarządca państwowych kres połoty. (y)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Niegrana w środę i oswartek z powodu niedyspozycji jednego z artystów, święta tansa Hennequin a i Verbera, Chreściański wojenny — zostanie wanołno dzisiaj i grana będzie ostatnie dwa razy.

Kronika polowej.

Wykrycie magazynu amunicji i materiałów wybuchowych. We wtorek podczas rewizji w składzie Mejera Lewina, przy ul. Ostrobramskiej Nr. 16, znaleziono należące do wojska naboje karabinowe, 2 wiadra kul szrapnelowych i naboży, granat, pół kilogramu prochu, oraz 4 sztynice łusek od naboży rzymskich.

Stwierdzono, iż wszystko to należało do Osiera Dyszko, zamieszkałego przy ul. Wąglowej Nr. 3, który skupował, jak twierdził, materiały wybuchowe od chłopów.

W sprawie tej wszczęte energiczne dochodzenie. (r)

Wypadki.

St. acif oko. Szloma Gaber, zamieszkały przy ul. Żydowskiej Nr. 8 uderzył tak mocno Jankla Rabbinowicza batem w głowę, że spowodował wybite oka. (r)

Złodzieje łódzcy. We wtorek wieczorem funkcjonariusze ekspozytury śledczej zaresztowali szajkę sawodowych złodziei przybyłych do Włna na gościnne występy. (r)

Różne.

Sprostowanie. W ostatnich kilku numerach „Dziennika Włn” drukowano było ogłoszenie dr. med. M. Petruszewiczowej, pod ogłoszeniem dodane błędnie słowa „Wielki medal srebrny”. Wiersz ten skutkiem pomyłki czereskiej z innego ogłoszenia przeniesiony został do ogłoszenia Petruszewiczowej, za co najmiejnie przepraszamy.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Żłobek im. Marij powstałe od wianka na grób Magistra Farmacji s. p. Wacława Chomiczewskiego, składa 50 zł. Związek Zawodowy Farmaceutów pracowników Rzecz. Polskiej Oddział Wileński.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 6-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 669 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. I. Nr. 669. Firma: Wileńska Olejarnia Parowa Józef Trocki i S-ka. Wpółnik Chaim Jasnufki wystąpił ze spółki i zbył swój udział na rzecz Chaj Sary Dobkinowej zamieszkałej w Warszawie przy ul. Siennej Nr. 9. Na mocy umowy z dnia 28-go lipca 1925 r. zaświadczonej przez Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Wileńskiego Sądu Okręgowego Aleksandra Rożnowskiego repertorium Nr. 7008. Chaim Jasnufki zbył swój udział w spółce na rzecz Chaj Sary Dobkinowej. Czas trwania spółki przedłożono do 1-go stycznia 1936 r. Zarządca i podpisuje wszelkie zobowiązania, akty i dokumenta spółki pod stemplem firmowym Józef w Josiel Trocki 1893

Ogłoszenie.

Do Rejestru Sądzielnictwa Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 14-go sierpnia 1925 roku pod Nr. 369 wciągnięto: R. Sp. I. Nr. 369. Firma: „Kasa Spółdzielcza w Łutkach z odpowiedzialnością nieograniczoną”. Siedziba m. Łutki pow. Dziśnieński woj. Wileński. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni nieograniczona. Przedmiot — celem spółdzielni jest podniesienie dobrobytu swych członków, oraz współdziałanie w ich rozwoju kulturalnym, dla osiągnięcia czego spółdzielnia przyjmuje na opracowanie wkłady pieniężne, udziela członkom pożyczek na potrzeby gospodarstwa, załatwia inne czynności wchodzące w zakres obrotów pieniężnych, popiera działalność innych spółdzielni i współdziała moralnie i materialnie w pracy kulturalnej z zrzeszeniami drobnymi rolników. Udział wynosił 25 zł. płatny bądź odrazu przy dokonywaniu, bądź w czterech równych ratach kwartalnych. Do Zarządu powołano: 1) Józefa Sawika, 2) Ignacego Andziuliewicza i 3) Józefa Stergieliewicza. 4) czas trwania spółdzielni nieograniczony, 5) prawo przeniesienia do ogłoszeń „Czasopismo Spółdzielni Rolniczej”, 6) rok obrachunkowy kalendarzowy, 7) liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń, 8) członków Zarządu 5 ch, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie Zarządu pod stemplem firmowym, 9) ograniczenie uprawnień Zarządu, zatwierdzenie Rady Nadzorczej wymaga uchwały Zarządu w sprawach dotyczących: nabywania, zbywania, lub obciążenia nieruchomości, zaciągania przez spółdzielnię pożyczek i lokowanie zbyskowych funduszy, 9) przepis o likwidacji sągody z odnosnemi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 1878

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 12-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2804 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2804. Firma: „Biuro Budowlane J. Gudejko i S-ka, spółka”. Przedmiot — wykonywanie wszelkich robót budowlanych. Siedziba — Włno, ul. Kolejowa Nr. 9. Firma rozpoczęła działalność 10-go sierpnia 1925 r. Wpółnicy sam. w Włnie: 1) Ignacy Gudejko ul. Lwowska Nr. 7, 2) Matys Fraktowski ul. W. Poblanka Nr. 14 i 3) Łazarz Jabłoński ul. Kolejowa Nr. 9. Spółka firmowa swarta na mocy umowy z dnia 10-go sierpnia 1925 r., na lata trzy. Zarząd spółki należało do wszystkich trzech wpółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, podpisywania rachunków, otrzymanie pieniędzy, podpisywanie czeków, na prawo wydawane przez spółkę muszą być zaopatrzone podpisami dwóch wpółników pod stemplem firmowym. 1890

„HELIOS” CENY MIEJSZE ZNACZNIE ZNIŻONE. DZIŚ! Urocz. HENNY PORTEN w swojej nieznawozj królowa ekranu kreacji 1925/6 r. DLA CIEBIE, KOBIECIO! 66 w 7 akt. Wielki dramat smagadł się z miłototą i losem. Nad Program: „DZIENNIK PATHE”. Seanso o godz. 4, 8, 10 i 10.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Dział bieżący wyswietlany film „PIEKŁO” Wielkie epokowe arcydzieło nowoczesnej sztuki kinematograficznej w 8 aktach. Wykonano ściśle według niemieckiego utworu nauczyciela muzyki udziela lekcji. Lwowska 7-3 od 2-4. 8345-5

Szwedzkie Kalosze i Śniegowce „Gislaved” z prawdziwej gumy. Szwedzkie Obuwie skórzane „Löfsko” i „Carlsson” Jönköping. Vänersberg. Eleganckie, wygodne, nadzwyczaj trwałe. DOM HANDLOWO-KOMISOWY „HAISZ” Włno, ul. Trocka 14, (w podwórzu). Sprzedaż także detaliczna.

Ogłoszenie. Komornik Sądowy. (—) J. LEPIESZO

Ogłoszenie. Komornik Sądowy. (—) JAN LEPIESZO

Wielkie epokowe arcydzieło nowoczesnej sztuki kinematograficznej w 8 aktach. Wykonano ściśle według niemieckiego utworu nauczyciela muzyki udziela lekcji. Lwowska 7-3 od 2-4. 8345-5

Wielkie epokowe arcydzieło nowoczesnej sztuki kinematograficznej w 8 aktach. Wykonano ściśle według niemieckiego utworu nauczyciela muzyki udziela lekcji. Lwowska 7-3 od 2-4. 8345-5

12 Państwowa Loteria Klasowa. Największa wygrana 400.000 złotych. Sprzedaż biletów do 1-jej klasy: cały los 40 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/4 losu 10 zł. Bilety u kolektora K. Gorzuchowskiego, Zamkowa Nr. 9. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem. 590-8

K. DĄBROWSKA Włno, Niemiecka 3, m. 6. PIANINA, FISARMONIE nowe sgraniczone i używane oraz FORTYPIANY do wydzierżawienia.

Wszystcy, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu Czesława Chwałki, syna Stanisława i Bronisławy, urodzonego w Bronisławie w r. 1888, ostatnio w r. 1921 zamieszkałego w Stedlesch, uprasza się o przesłanie tych informacji do Kolegium Ewangelicko-Reformowanego w Włnie, ul. Zawalska Nr. 11. 470-1

Wypłycałnicia Nowości. Księżniczka. 3405. Wolne mieszkania. Of. ZARZĄD. Biuro „Informator” W. Poblanka Nr. 7 Od g. 11-1-1ej 4-6-1ej. 3388

Ogłoszenie. Do Rejestru Handl. Dział B, Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 9-go sierpnia 1925 roku pod Nr. 247 wciągnięto: R. H. B. I. Nr. 247. Firma: „Magazyn obuwia Iszak Kamieniecki i S-ka”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot — handel różnego rodzaju obuwiami i kaloszami. Siedziba — Włno, ul. Niemiecka Nr. 35. Firma rozpoczęła swą działalność 13 sierpnia 1925 r. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 zł. podzielony na 10 udziałów, po 10.000 zł. każdy. Z udziałów tych posiadają: Iszak Kamieniecki 7 na sumę 70.000 zł., Aron Kamieniecki 1 na sumę 10.000 zł., Simon Feldman 1 na sumę 10.000 zł. i Dwera Zusman 1 na sumę 10.000 zł. Zarząd spółki składa się z 2-ch członków, którym są: Aron Kamieniecki i Simon Feldman. Zarząd uprawniony jest do zastępowania spółki nieograniczenie, do rozstrąszenia majątku spółki i zaciągania wszelkich w imieniu spółki zobowiązań. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, czeki i żyra winny być podpisywane przez dwóch członków Zarządu, Wszelkie zaś korespondencje handlowe, oraz pokwitowania z odbioru korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych, towarów i przekazów podpisuje jeden członek Zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego przed Mikołajem Bodakiem pełniącego obowiązki Jana Kłotta Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 18 sierpnia 1925 r. repertorium Nr. 7126 na czas nieograniczony. 1875

MASZYNY. do szycia surowe „Kasprzycki” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polocasz tano. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłoda 28 telefonja 104-51, 113-51. Proszymy moie samowiad listownie. 5200-24

Wszystcy, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu Czesława Chwałki, syna Stanisława i Bronisławy, urodzonego w Bronisławie w r. 1888, ostatnio w r. 1921 zamieszkałego w Stedlesch, uprasza się o przesłanie tych informacji do Kolegium Ewangelicko-Reformowanego w Włnie, ul. Zawalska Nr. 11. 470-1

Wypłycałnicia Nowości. Księżniczka. 3405. Wolne mieszkania. Of. ZARZĄD. Biuro „Informator” W. Poblanka Nr. 7 Od g. 11-1-1ej 4-6-1ej. 3388

Ogłoszenie. Do Rejestru Handl. Dział B, Sądu Okręgowego w Włnie w dniu 12-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2804 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2804. Firma: „Biuro Budowlane J. Gudejko i S-ka, spółka”. Przedmiot — wykonywanie wszelkich robót budowlanych. Siedziba — Włno, ul. Kolejowa Nr. 9. Firma rozpoczęła działalność 10-go sierpnia 1925 r. Wpółnicy sam. w Włnie: 1) Ignacy Gudejko ul. Lwowska Nr. 7, 2) Matys Fraktowski ul. W. Poblanka Nr. 14 i 3) Łazarz Jabłoński ul. Kolejowa Nr. 9. Spółka firmowa swarta na mocy umowy z dnia 10-go sierpnia 1925 r., na lata trzy. Zarząd spółki należało do wszystkich trzech wpółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, podpisywania rachunków, otrzymanie pieniędzy, podpisywanie czeków, na prawo wydawane przez spółkę muszą być zaopatrzone podpisami dwóch wpółników pod stemplem firmowym. 1890

MASZYNY. do szycia surowe „Kasprzycki” z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polocasz tano. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłoda 28 telefonja 104-51, 113-51. Proszymy moie samowiad listownie. 5200-24